

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz garmondowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. pryw. wiadomości po i kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Sejm krajowy.

(2 posiedzenie. I. sesji. VIII. peryodu).

Lwów, 30 grudnia.

Sobotnie wieczorne posiedzenie otworzył marszałek o godz. 8 m. 25 wiecz.

Finanse krajowe.

Z porządku dziennego, odesłano sprawozdania Wydziału kraj. o preliminarzu budżetu funduszu krajowego na r. 1902, zamknięcie rachunkowe za rok 1900 i o prowizoryum budżetowym na pierwsze 4 miesiące r. 1902 — do komisji budżetowej.

Opłaty mytnicze i spirytusowe.

Następnie bez dyskusji udzielono koncesji na pobieranie opłat mytniczych, względnie spirytusowych Radom pow. w Nowym Sączu, w Pilźnie, Sokalu, oraz gminom Kulikowa, Liska, Kopyczyniec i Tyśmienicy.

Wybory.

Z kolei wybrał Sejm sekretarzy, kwestorów i rewidentów.

Wyszli z urny pp. ks. Bohaczewski, ks. K. Lubomirski, hr. Mycielski i M. Urbański, jako sekretarze; pp. Korytowski, Michalski, Ochrymowicz i Traczewski, jako kwestorowie, oraz pp. Baworowski, Buynowski, Jahl, ks. Kremontowski, Lityński, Mazikiewicz, Merunowicz, Mogilnicki, R. Puzyna, Rudrof, Tomaszewski i Wybranowski, jako rewidenty.

Następnie wybrano komisję budżetową. W myśl propozycji komisji matki, weszli do tej komisji pp. Abrahamowicz, K. Badeni, St. Badeni, Barwiński, Dąbski, Dunajewski, Jabłoński, St. Jędrzejowicz, Kozłowski, Laskowski, Leo, Loewenstein, A. Lubomirski, Małachowski, Milewski, Niezabitowski, Oleśnicki, Paszkowski, Potoczek, Romanowicz, Rotter, Skalkowski, Urbański Mieczysław.

Morskie Oko.

Tak aktualna obecnie sprawa sporu granicznego o Morskie Oko, która wywołała już tyle sprzecznych półurzędowych sprostowań — co się tem więcej przyczyniło do zaniepokojenia opinii publicznej — weszła na porządek dzienny rozpraw Sejmu w formie wniosku nagłego, a raczej 3 wniosków nagłych, które zgłosili pp. Jaworski, Kozłowski i Rotter.

P. Kozłowski poruszył nierównomierny stosunek liczebny żandarmerii austriackiej do węgierskiej nad Morskim Okiem, bronił rządu krajowego przed czynionymi mu zarzutami i uskarżał się na zachowanie zamachy węgierskie na naszą własność.

Pos. Kozłowski domagał się w swym wniosku, aby rząd dążył do jak najspiesniejszego ukończenia sporu granicznego, aby postarał się o rychły wybór superarbitra, by rząd starał się wykazać potrzebę udania się całego sądu polubownego z przewodniczącym na czele na miejsce sporu w celu nacownych oględzin, by zabezpieczyć najściślejszą neutralność spornego terytorium i osłonił je przed gwałtami żandarmerii węgierskiej i aby polecił żandarmerii austriackiej odbywanie nieprzerwanej straży na spornym terytorium.

W końcu domaga się wnioskodawca polecenia Wydziałowi krajowemu wydania map, wykazujących, że graniczne pretensje Węgier w latach 1774 do 1824 dotyczyły innych gmin i terytoriów, oraz stwierdzających, że pretensje Węgier od r. 1824 do dziś dnia ciągle się zmieniają, obejmując w latach 1824, 1834, 1858 i 1883 za każdym razem inne terytoria.

Po uchwaleniu nagłości tego wniosku, pos. Kozłowski wykazuje w nader obszernym wywodzie, że sporne terytorium należy bezwarunkowo do naszego kraju. Nie chodzi tu o spór narodu polskiego z narodem węgierskim, ale o spór Polaków z junkrem niemieckim, który na terytorium tem chce polować.

Drugi wniosek w tej sprawie przedłożył poseł Władysław Leopold Jaworski. Wniosek ten opiewa, jak następuje:

„Zważywszy, że mimo ustawy z d. 25 stycznia r. 1897 Nr. 32. Dz. ust. państw., spór o Morskie Oko dotychczas nie tylko nie został rozstrzygnięty, ale nadto wskutek samowolnego postępowania żandarmerii węgierskiej, wszedł w stadyum ostrzejsze; zważywszy dalej, że dalsza zwłoka w tej sprawie przynosi szkodę interesom tej części monarchii, a przede wszystkim interesom naszego kraju, tudzież naraża na szwank poczucie prawa i poszano-

wanie władzy, które rząd powinien pielegnować i utrzymywać wśród ludności, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Wzywa się rząd, by po myśli ustawy z d. 25 stycznia r. 1897 L. 32 Dz. ust. państw. we właściwy sposób wpłynął na jak najszybszy wybór superarbitra w sądzie polubownym dla Morskiego Oka.

2) Wzywa się rząd, aby we właściwej drodze sprawił, by na spornym terytorium przy Morskim Oku przestrzegana była jak najściślejsza neutralność aż do definitywnego ukończenia sporu, a w szczególności, by władze węgierskie cofnęły natychmiast żandarmerię z tego terytorium i aby zaniechały wszelkich kroków i zarządzeń, zmierzających do bezprawnego uwłaszczenia tego terytorium.

„Nie wątpię, rzekł mowca, że Wysoka Izba przez uchwalenie tego wniosku da wyraz opinii, która obejmuje całe społeczeństwo. Uchwała ta wykaże, że do obrony praw naszych, zagrożonych choćby tylko przez możliwą utratę kawałka ziemi, ale kawałka drogiego naszemu sercu, nie da się w niej ta reprezentacja nikomu ubiedz, jeżeli ta obrona jest legalną i podjętą poważnie. Miłość, którą otaczamy każdy, choćby najdrobniejszy skrawek ziemi, sprawia, że oceniamy go nie wartością pieniądza, ale podniosłością uczucia, a uczucie to jest tak wysokiem i powszechnem, że z pewnością znajdzie stanowczy wyraz, pobudzający do energii nie papierowej, ale do energii czynu”. (Oklaski).

P. Jaworski w uzasadnieniu swego wniosku wskazywał na zaniepokojenie, wywołane rzekomo — jak się wyraził mowca — rozporządzeniem, do którego autorstwa nikt się jednak przyznać nie chce, aby sporne terytorium przy Morskim Oku uważać za węgierskie aż do ukończenia sporu. Przyłącza się do wniosków p. Kozłowskiego, aby sprawa ta, wlokąca się od lat tylu, została nareszcie rozstrzygnięta przez sąd polubowny, oraz aby wydane zostały zarządzenia, zapewniające neutralność spornego gruntu. — P. Rotter nie sądzi, aby owo słynne anonimowe rozporządzenie było rzekomo, przeciwnie, posiada on dowody, że ono istnieje i żąda albo kategorycznego zaprzeczenia, albo też cofnięcia takiego nakazu, krzywdzącego nas w niesłychany sposób. Mowca żąda, aby Sejm uchwalił wezwanie do rządu, aby 1) mianowanie superarbitra do sądu polubownego w sprawie Morskiego Oka możliwie przyspieszył, 2) postarał się o takie poszanowanie obustronne neutralności spornego terytorium, aby nie mógł zajść żaden fakt, któryby stwarzał najłżejszy nawet pretekst posiadania, 3) wydane a sprzeczne z tem zarządzenia cofnął, a cofnięcie takichże zarządzeń ze strony rządu węg. uzyskał.

W ten sposób wniosek p. Rottera tylko w trzeciej swej części różnił się znacznie od zgłoszonych przez pp. Kozłowskiego i Jaworskiego.

Oświadczenie namiestnika.

Namiestnik hr. Piniński skorzystał z okazji, aby kategorycznie zaprzeczyć istnieniu powyżej wspomnianego zarządzenia w sprawie Morskiego Oka, w ten sam mniej więcej sposób, jak to uczyniła kilka dni temu *Gazeta Narodowa*, tj. że ani starostwo w Nowym Targu ani namiestnictwo, ani ministerstwo nie zarządziły, aby sporny obszar nad Morskim Okiem uważać należało za węgierski.

W głosowaniu uchwalono wnioski p. Kozłowskiego jednogłośnie, dodatkowy trzeci wniosek p. Rottera upadł.

Zapomogi dla pogorzalców.

Z kolei uchwalono kilka wniosków nagłych o udzielenie zapomóg pogorzalcem kilku gmin, a mianowicie wnioski te przekazano komisji budżetowej z poleceniem, by sprawozdanie swe przedłożyła na dzisiejszem posiedzeniu.

O poparcie przemysłu krajowego.

P. Stapiński postawił wniosek nagły, aby Wydział krajowy i wszystkie zakłady, będące w zarządzie kraju potrzeby swe zaspakajały tylko u krajowych producentów. Nagłości wniosku nie uchwalono, wobec tego wejdzie on dziś na porządek dzienny obrad, jako wniosek zwykły.

Interpelacye.

Do łaski marszałkowskiej złożono następujące wnioski i interpelacye:

Interpelacya p. Małachowskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie polepszenia bytu nauczycieli ludowych. (do Wydz. kraj.)

P. Michalskiego i tow. do rządu w sprawie mianowania dr. Grabscheida inspektorem sądowym dla wschodniej Galicyi, pomimo, że nie władza językiem polskim, oraz w sprawie nieprzestrzegania rozporządzeń językowych z r. 1869.

Interpelacya p. Romanowicza i tow. do rządu w sprawie opodatkowania Tow. zaliczkowego w Brzostku:

„Towarzystwu zaliczkowemu w Brzostku, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką, wymierzono w r. 1896 podatek zarobkowy w wysokości 250 zł. wobec czystego zysku w kwocie około 600 zł. Dotknięte tym wymiarem towarzystwo, w przekonaniu, że podstawą wymiaru jest przez władze skarbowe mylnie obliczona, wniosło w listopadzie 1896 r. rekurs do c. k. krajowej dyrekcji skarbu. Rekurs ten, pomimo dokonanych na miejscu dochodzeń, do tej pory nie jest załatwiony.

Zważywszy, że nie załatwienie rekursu przez 5 lat przekracza bardzo znacznie miarę tego, co by się przeciążeniem urzędów usprawiedliwić dało i jest wręcz karygodnem zaniedbaniem;

zważywszy, że wypadki takiej nie dającej się usprawiedliwić zwłoki są coraz częstsze;

zważywszy, że taki stan rzeczy krzywdzi strony, bo naraża je na straty i utrudnia uporządkowaną gospodarkę

zapytują podpisani:

1) jakie są powody takiego zaniedbania?

2) co zamierza c. k. rząd uczynić, ażeby takiemu nieporządkowi i takiej krzywdzie stron raz na zawsze koniec położyć?”

Interpelacya p. Romanowicza i tow. do rządu w sprawie wyboru sejmowego z miast: Jasło-Gorlice: „Przeciw dokonaniu dnia 11 września br. wyborowi posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło, wniesiony został obszerny i na autentycznych danych oparty protest, który szczegółowo wykazuje cały szereg ciężkich nadużyć, popełnionych częścią przez samego c. k. starostę w Jasle, częścią pod jego okiem, za jego wiedzą. Protestujący udowadniają i obliczają, że wybrany został nie kandydat, przez c. k. starostę jasielskiego oficjalnie posłem ogłoszony, ale kandydat przeciwny, przez starostę zwalczany. O wyniku wyboru o tem, który z kandydatów ma być, według brzmienia ustawy „dopuszczony” — orzeknie Wysoki Sejm krajowy — tego zatem tutaj nie przesadzamy. Wszakże bez względu, jaki będzie wynik obrad i uchwał Sejmu w kierunku samego sprawowania wyboru jasielsko-gorlickiego, sprawa ta na samem sprawdzeniu zakończyć się nie może. Protest wykazuje taki szereg ciężkich nadużyć, takie oczywiste a tendencyjne fałszowanie jasielskiej listy wyborców, na której co siódmy był niewyborca; takie niewątpliwie świadome dopuszczanie do głosowania za notorycznie cudzemi kartami legitymacyjnemi, takie oczywiście tendencyjne i wprost agitatorskie działanie starosty jasielskiego, że obrażone prawo i obrażone poczucie moralności publicznej bezwarunkowo wymagają zadośćuczynienia.

Wybór taki, jak ten, jawnie uraga konstytucyjnie poręczonej a przez rząd centralny zarówno, jak przez rząd krajowy w publicznych oświadczeniach głoszonej zasadzie swobody wyborów — a objętne wobec takich nadużyć zachowanie się władz naczelnych, — i bezkarność organów, które się nadużyć tych dopuszczają, podkopałyby do reszty zachwiane u nas poczucie prawa, zniweczyłyby do ostatka resztki wiary w bezstronność i sprawiedliwość naszej administracji.

Z tych zatem powodów zapytują podpisani:

1) Jak JE. pan namiestnik pogodzi postępowanie p. starosty jasielskiego z zapewnieniem poszanowania swobody wyborów, danem przez Jego Ekscelencję w ubiegłej sesji sejmowej?

2) Czy dochodzenie w sprawie wyboru z miast Jasło-Gorlice zostało przeprowadzone nie tylko ze stanowiska formalnej legalności wyniku, lecz także i ze względu na prawność postępowania c. k. starosty jasielskiego?

3) Czy Jego Ekscelencya p. namiestnik jest gotów, za stwierdzone fakta nadużyć pociągnąć winnych do surowej odpowiedzialności i przykładnie ukarać?”

P. Rottera i tow. w sprawie powołania urzędnika administracji podatkowej do komisji wyborczej dnia 11 i 16 września b. r. w Krakowie.

P. Rayskiego i tow. w sprawie rzekomego wydania przez namiestnictwo poufnego okólnika,

nakazującego urzędnikom państwowym wpływać uśmierzająco na umysły obywateli, wzburzone sprawą wrześnieńską.

P. Oleśnickiego do rządu w sprawie pozabawienia 94 rzemieślników prawa wyboru w Stryju.

Wnioski.

P. Lea i tow. o usunięcie Krakowa z listy miast, opłacających podatek domowo-czynszowy według wyższej stopy, a zaliczenie do rzędu miast, opłacających ten podatek według niższego wymiaru.

Wnioski p. Kozłowskiego i tow. w sprawie wypracowania ogólnego programu regulacji rzek i budowy kanałów.

P. Płockiego i tow. w sprawie zbudowania kwesji budowy krajowych zbiorników ropy, względnie krajowej gwarancji oprocentowania wyłożonych na budowę takich zbiorników prywatnych kapitałów.

P. Barwińskiego i tow. o założenie gimnazjum w Stanisławowie z jęz. wykładowym ruskim.

P. Lea i tow. o usunięcie Krakowa z rzędu t. zw. miast zamkniętych.

P. Stapińskiego w sprawie wrześnieńskiej oraz o zmianę ustawy drogowej.

P. Paszkowskiego i tow. w sprawie pomnożenia sił krajowego biura melioracyjnego o udzielenia rolnikom bezpłatnej pomocy techniczno-melioracyjnej.

P. Szajera o wydanie ustawy, ograniczającej instytucję akuszerów.

P. Stojałowskiego o przeniesienie sądu ze Słemienia do Suchej.

Koniec posiedzenia.

Na tem o godz. 11 m. 50 Marszałek hr. Potocki zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś, poniedziałek godz. 10 rano.

Dzisiejsze posiedzenie.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdują się: wnioski zwykłe, zgłoszone na sobotnim posiedzeniu, sprawozdanie komisji budżetowej o prowizoryum budżetowe, oraz wybór 6 członków Wydz. kraj. i ich zastępców.

Sejm w sprawie wrześnieńskiej.

Polskie Koło sejmowe powzięło wczoraj jednogłośnie uchwałę w sprawie wrześnieńskiej. *Wyrazem tej doniosłej uchwały, na którą zgodzili się wszyscy polscy posłowie do Sejmu i Rady państwa, bez różnicy stronnictw politycznych, zgromadzeni na Kole sejmowym w olbrzymim komplecie, będzie deklaracja w sprawie wrześnieńskiej, którą na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu złoży imieniem wszystkich posłów polskich, ks. Jerzy Czartoryski.*

Komisja budżetowa

odbyła wczoraj przedpołudniem pierwsze posiedzenie i ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. dra Juliana Dunajewskiego, wiceprezesami pp. K. Badeniego i D. Abrahamowicza, sekretarzami zaś pp. dra Paszkowskiego i dra Lea.

Referentem budżetu obrano jednomyślnie p. St. hr. Badeniego.

Dziś o godz. 9½ rano odbędzie komisja posiedzenie, celem uchwalenia prowizoryum budżetowego.

Wybór członka Wydziału krajowego z kuryi miast.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie posłów, wybranych z miast, celem naradzenia się nad dzisiejszym wyborem członka Wydziału krajowego z kuryi miejskiej.

Przy próbnym głosowaniu, otrzymał p. Tadeusz Romanowicz większość, p. Wiśniewski zaś pozostał w mniejszości. Trzy kartki oddano puste.

Zebrań posłów, wybranych z kuryi IV

odbyło się w niedzielę w gmachu sejmowym. Przewodniczył ks. Jerzy Czartoryski.

Na zebraniu tem omawiano sprawy włościańskie, następnie p. Szajer postawił kandydaturę p. ks. Stojałowskiego do Wydziału krajowego z kuryi IV. Ostatecznie uchwalono poprzeć kandydaturę p. Gładzuka (Rusina).

Uchwalono urządzać w czasie dłuższej sesji wiosennej Sejmu, częstsze zebrania posłów kuryi IV.

Wiece urzędników prywatnych.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Kraków, 30 grudnia. Wiece urzędników prywatnych odbył się wczoraj o godzinie 4 popołudniu w sali Rady miasta. Przybyło przeszło 400 uczestników mężczyzn i kobiet, prezydent miasta Friedlein, posłowie Daszyński i Wojtyga. Wiece zagał prezes komitetu zarządzającego Edmund Zieleniewski i podniósł, że zadaniem zebrania jest rozpatrzenie projektu „ustawy o zabezpieczeniu pensji osobom, zatrudnionym w prywatnej służbie i w niektórych służbach publicznych“.

Wybrano następujące prezydium: przewodniczący prezydent miasta Friedlein, zastępcy: Henryk Schwarzwald, starszy kongregacji kupieckiej;

adwokat dr. Surowiecki z Tarnobrzegu; Seweryn Böhm, sekretarz Tow. sztuk pięknych; sekretarz Feliks Sierkiewicz i Hugo Muthsam.

Pierwszy referent p. Edward Zieleniewski uzasadnił rezolucję, domagającą się jak najrychlejszego wejścia w życie ustawy. Drugi referent p. Andrzej Oleś, buchalter gazowni miejskiej, rozpatrywał poszczególne paragrafy projektowanej ustawy i przedkładał zmiany, wskazane interesem prywatnych urzędników. Zakończył postawieniem rezolucyj:

1) zamiast jednego centralnego zakładu w Wiedniu, mają być utworzone zakłady krajowe z zarządami, wybranymi bezpośrednio przez członków;

2) udział w kosztach opieki, nałożony na pracodawców i pracowników, musi być stały i niezmienny; wysokość jego nie powinna zbyt obciążać produkcji, a nie zależeć od wysokości zarobku.

3) nie uznaje się potrzeby gromadzenia kapitałów po nad roczne zapotrzebowanie, natomiast gminy, kraje i państwo ręczą materyalnie za dopełnienie świadczeń, ustawą przewidzianych;

4) wiec poleca prezydium wypracowanie wyczerpującego memoriału z uwzględnieniem żądań przez wiec przyjętych i przedłożenia go Kołu polskiemu w Wiedniu, celem jak najskuteczniejszego poparcia.

W dyskusji zabierali głos pp. M. Schlesinger, redaktor *Dziwni* Korosteński, poseł Daszyński. Po odpowiedzi referenta, wiec uchwalił rezolucję, przedłożoną przez referenta.

Na wniosek posła Daszyńskiego, wiec uchwalił nie oświadczać się co do rezolucji 3 i pozostawić tę kwestję jako otwartą; utrzymać paragrafy 14, 15 i 16 o przyznawanie zapomogi na wypadek braku posady, których skreślenie wnosili referent, i domagać się odpowiedniego podwyższenia takiej zapomogi; utrzymać wreszcie § 80 o kontroli rządu nad pracodawcami i wykrywaniu służbowców, do których stosuje się omawiana ustawa. Wreszcie uchwalił wiec, na wniosek adwokata dr. Szafarskiego, przestać memoriał w sprawie ustawy nie tylko Kołu polskiemu, ale wszystkim posłom galicyjskim do Rady państwa.

Zastępca przewodniczącego dr. Surowiecki zamknął obrady o godz. pół do 8 wieczorem. Na wiecu była deputacja z Tarnobrzegu, złożona z adwokata dra Surowieckiego i Stefana Małaczyńskiego; w Tarnobrzegu odbył się świeżo taki sam wiec. Posłowie sejmowi Fedorowicz, Götz, Jaworski, Leo, Maryjewski, Rotter nadesłali depesze, oświadczające, że przybyć nie mogą i przyrzekające poparcie. Po wiecu odbyło się zebranie towarzyskie w hotelu Saskim.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 30 grudnia.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. *Sonn- u. Montagsztg* donosi, że parlament zwołany będzie na 20 stycznia.

Na porządek dzienny wejdzie przede wszystkim sprawa kontyngentu rekrutów.

„Gdyby — pisze ten dziennik — jakiegokolwiek wnioski nagle miały przeszkodzić natychmiastowym obradom nad tym przedmiotem — groziłoby istnieniu parlamentu groźne niebezpieczeństwo“.

Sejmy krajowe.

Praga. W sobotę odbyło się otwarcie Sejmu czeskiego. Marszałek kraju ks. Lobkowicz w przemowie swej wyraził najpierw podziękowanie monarsze za okazane mu zaufanie przez ponowne powołanie go na stanowisko marszałka krajowego. Dalej wyraził nadzieję, że Sejm, który teraz będzie obradował bardzo krótko, gdyż zwołany został tylko dla załatwienia prowizoryum budżetowego, na wiosnę zwołany na sesję dłuższą, celem załatwienia najważniejszych spraw krajowych. Kończąc swą mowę, wznosił okrzyk na cześć cesarza, który posłowie po trzykroć z zapalem powtórzyli.

Namiestnik hr. Coudenhove powitał Sejm imieniem rządu najpierw po czesku, a potem po niemiecku i oświadczył, iż Sejm obecnie zbiera się na krótką tylko sesję, celem załatwienia prowizoryum budżetowego, atoli na wiosnę zwołany zostanie na sesję dłuższą, celem załatwienia ważnych spraw krajowych.

W dalszym ciągu swoich wywodów hr. Coudenhove zapewniał, że rząd i nadal zajmować będzie bezstronne i sprawiedliwe stanowisko wobec szczerpów kraj zamieszkujących i pragnie utrzymania w kraju warunków pokoju i dojścia do skutku ugody. Dlatego też rząd z radością powitał kompromis, zawarty przez większą własność w sprawie ostatnich wyborów, jako pierwszą zapowiedź możliwości porozumienia.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. P. Herold i tow. czynią wniosek o wybranie komisji, celem wypracowania adresu do cesarza. P. Baxa i tow. wręczyli imieniem posłów radykalnych zastrzeżenie prawnopanstwowe, w którym oświadcza, iż nie uznają legalności tego sejmu w obecnym jego składzie. P. Zdarsky i towarz. przedkładają imieniem agraryuszów wniosek z zastrzeżeniem prawnopanstwem. P. Iro i tow. wnieśli

oświadczenie, domagające się odrębnego stanowiska dla t. zw. „Sgerlandu“ (okręgu chebskiego w Czechach).

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dziś.

Praga. Niemiecko-narodowi posłowie Sejmu czeskiego uchwalili powołać do życia „Wolne Zjednoczenie“ i nie przyjąć don. posła Tschana, z powodu, że włączony był w znaną aferę Wolffa. Zarzucono Tschanowi, że pomimo zatargu osobistego z Wolffem, dalej z nim utrzymuje przyjazne stosunki.

Praga. Na konferencji czeskich posłów na Sejm i do Rady państwa wyrazili wszyscy mowcy jednolite zapatrywanie na obecną sytuację.

Dr. Pacak zdał sprawę z obecnego położenia, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Gregg wyraził uznanie kierownictwu parlam. klubu czeskiego.

Berno mor. W Sejmie toczyła się dalsza dyskusja nad prowizoryum budżetowym. Wobec wniosku większości o uchwalenie prowizoryum budżetowego na pół roku, mniejszość domagała się uchwalenia prowizoryum tylko na trzy miesiące.

P. Perok w dłuższym przemówieniu motywował powód, dla którego Młodocześni wystąpili z nieustającej komisji ugodowej morawskiej. Stało się to dlatego, że pewni posłowie ze stronnictwa niemieckiego w przeciwieństwie do ugodowego stanowiska w Sejmie, po za Sejmem brali udział w agitacji przeciw Czechom i uczęszczali na zgromadzenia, na których uchwalano rezolucje przeciw założeniu uniwersytetu czeskiego na Morawach. Na tem posiedzeniu odroczone do wieczora.

Grac. Wśród zwykłych formalności, został otwarty w sobotę Sejm styryjski.

Berno mor. Pod przewodnictwem prezesa hr. Herbersteina odbyła wczoraj przedpołudniem posiedzenie komisja ugodowa sejmu morawskiego. Należący do klubu czeskiego członkowie komisji, na posiedzenie to nie przybyli. Po wyczerpującej dyskusji, uchwalono zdać sejmowi sprawę z dotychczasowej działalności komisji ugodowej a na sprawozdawcę w sejmie wybrano posła Chlumeckiego.

Opawa. Na sobotnim posiedzeniu Sejmu uchwalono prowizoryum budżetowe. Po zakończeniu ogólnej dyskusji, oświadczył poseł dr. Michejda imieniem posłów słowiańskich (polskich i czeskich), że będą głosować za prowizoryum budżetowym, przy czem wyraził żądanie, aby władze autonomiczne i rządowe udzielały poparcia politycznym, kulturowym i społecznym interesom i potrzebom ludności słowiańskiej. Po załatwieniu kilku spraw natury lokalnej, Sejm zamknął okrzykiem na cześć cesarza.

Berno. Podczas dość gwałtownej mowy p. Stranskyego na sobotnim posiedzeniu sejmu morawskiego, przyszedł do burzliwych zajęć. Posłowie czescy i galerye oklaskiwali jego przemówienie, w którym p. Stransky czynił ostre zarzuty Niemcom, podczas gdy niemieccy posłowie zażądali opróżnienia galeryi. Marszałek zarządził też opróżnienie galeryi, przeciw czemu ostro zaprotestowali Czesi, twierdząc, że najprzód powinno się udzielić galeryi napomnienia.

Powstał wielki hałas, a gdy kwestorowie udali się na galeryę, aby wykonać zarządzenie marszałka, ten na razie cofnął swe zarządzenie, wzywając galeryę do zachowania spokoju.

Jednym z pierwszych, którzy się domagali opróżnienia galeryi, był prezydent Izby posłów, hr. Vetter, któremu p. Sileny rzucił następujące słowa: „Poczekaj pan, panie prezydencie, przypomnimy to panu w Wiedniu“.

Zwołanie komisji budżetowej Izby posłów.

Wiedeń. Komisja budżetowa Izby poselskiej zwołana została na 8 stycznia. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

Włamanie się do jubitera.

Wiedeń. Dokonano tu znowu śmiałej kradzieży z włamaniem do sklepu jubilerskiego G. Hamerlego przy ul. Favoriten. Sprawcę, który się był dostał do sklepu przez piwnicę i podważył podłogę, w osobie woźnicy Hubera, aresztowano.

Defraudacja.

Sztokholm. Dyrektor Tow. destylacji spirytusu, Gustaw Gyllengammer, uciekł stąd, sprzeniewierzwszy 60.000 koron.

Walka kulturalna we Francji.

Paryż. Dziennik urzędowy zamieścił rozporządzenie rządu, na podstawie którego rozwiązana została kongregacja Augustynów w Paryżu. Rozporządzenie zarządza równocześnie likwidację majątku tej kongregacji. Jest to pierwsze rozwiązanie kongregacji na podstawie nowej ustawy o kongregacjach.

Przesilenie w Bułgarii.

Sofia. Sesję sobrania przedłużono na tydzień. Przesilenie gabinetowe trwa dalej. Dymisja Karawelowa nie została jeszcze przyjęta. Sądzą, że zostanie on nadal na swoim stanowisku.

58 urodziny Carmen Sylwy.

Bukareszt. Z okazji 58-mej rocznicy urodzin królowej rumuńskiej Elżbiety, miasto odświętne

udekorowane chorągiewami. Wszyscy ministrowie przybyli wczoraj do pałacu królewskiego, celem złożenia życzeń od rządu.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą depeesze gratulacyjne.

Koło polskie w Berlinie.

Poznań. Koło polskie w Sejmie pruskim zbiera się na posiedzenie dnia 8 stycznia roku przyszłego w Berlinie, w pałacu sejmowym.

Znowu wydalenie polskiego literata przez Prusaków.

Poznań. Policja pruska wydalila z Berlina p. Augustynowicza, literata z Królestwa za rzekomą działalność, zagrażającą porządkowi publicznemu (1).

Rada ministrów.

Wiedeń. W sobotę odbyła się kilkugodzinna Rada ministrów pod przewodnictwem dra Koerbera, którego cesarz przyjął przedpoł. na audyencyi.

Darowanie kary za pojedynek.

Wiedeń. Cesarz darował dr. Offenheimowi karę 2-miesięcznego więzienia, na którą sąd skazał go za zbrodnię pojedynku.

Samobójstwa.

Salzburg. Utopił się w kanale Almskim 40-letni proboszcz ks. Antoni Haslauer z Hochfilzen.

W. Waraźdyn. 71-letnia kobieta Fr. Jung, poderżnęła sobie gardło nożem kuchennym z powodu utraty wzroku.

Zatarg Niemiec z republiką Wenezuelską.

Nowy Jork. Jak donoszą z Caracas, przybył do Laguaira niemiecki okręt wojenny „Vinetta”. Kiedy urzędnik sanitarny zbliżył się do okrętu, odmówiono jego przyjęcia. Rząd wenezuelski uważa zachowanie się okrętu za *casus belli*. Oficerowie niemieccy udali się do władz wenezuelskich i oświadczyli, iż urzędnika sanitarnego nie puścili na okręt dlatego, że przybył za przedko.

Nowy Jork. Według depezy z Willemstad, wniosło niemieckie poselstwo w Caracas protest do rządu wenezuelskiego przeciw wstrzymaniu komunikacji kolejowej. Protest sformułowany jest w dosadnych słowach.

Rozruchy w Argentynie.

Nowy Jork. Jak donoszą z Buenos Ayres, wybuchły tam tylko demonstracje uliczne, co atoli dało powód do pogłoski, iż wybuchła tam rewolucja.

Rozruchy w Rosyi.

Petersburg. Donoszą tu o rozruchach robotniczych, które zdarzyły się ponownie w Charkowie. Tłum, złożony z kilkuset robotników i studentów, uzbrojonych w rewolwery starł się z policją i wojskiem. Kilku żołnierzy policyjnych zraniono. Aresztowano około 300 osób.

Wybór socyal. posła.

Medyolan. W wyborze uzupełniającym do Izby deputowanych wybrano ponownie socyalistę Turatiego.

Minister wojny we Francyi o wyprawie chińskiej.

Lyon. Z okazji zorganizowania trzech nowych baterii, minister wojny, przyjmując naczelników władz tutejszych, oświadczył, wskazując na wyprawę chińską, iż wyprawa ta jest ponownym dowodem, że armia francuska zajmuje w świecie pierwsze miejsce.

Zatarg argentyńsko-chilijski.

Waszyngton. Tutejsze koła dyplomatyczne otrzymały urzędową wiadomość, że Argentyna wzbrania się przystąpić do podpisanego w dniu 25 b. m. protokołu w sprawie zatargu z Chile.

Dżuma w Turcyi.

Konstantynopol. Z powodu wypadku śmierci na dżumę, który zaszedł w Smyrnie, zarządziła rada sanitarna dezynfekcyę i 48-godzinną kwarantannę dla wszystkich przychodzących ze Smyrny towarów.

Szwagier sultana w Grecyi.

Brindisi. Z Korfu donoszą, że przybył tam znany uciekinier, szwagier sultana Damut-Mahmed.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Johannesburgu: Oddziały Boerów, operujące w zachodniej części kolonii przyłądkowych, połączywszy się w kolumnę, złożoną z 700 ludzi, napadły w d. 23 b. m. na konwój angielski, zdążający do Calvinii, w chwili, gdy posuwał się długim wąwozem. Mimo wszelkich wysiłków nie udało się Boerom zabrać ani jednego wozu. Straciwszy 5 zabitych i 20 rannych musiał nieprzyjaciół ustąpić. Konwój doszedł bez przeszkody do Calvinii.

Wiedeń. Z Gmunden donoszą, że b. prezydent trybunału administr., członek Izby panów, hr. Ryszard Belcredi ciężko zaniemógł.

Wiedeń. Śledztwo przeciw zbrojistrzowi Koerberowi, z powodu znanej afery w stow. pensyonistów wojskowych i zatargu jego z ministrem wojny, nie dało żadnych konkretnych rezultatów.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zatwierdził w porozumieniu z ministerstwem kolei żelaznych i z ministerstwem skarbu zmianę dokonaną w myśl uchwał walnego zebrania akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego „kołomyjskich kolei lokalnych”.

Wiedeń. Dziekan wydziału chemii w politechnice wiedeńskiej, radca dworu dr. Hugon Perger zmarł nagle wczoraj wieczór.

Uczczenie twórcy „Grochowego wienca”.

Uroczystość niezwykle święcono wczoraj w murach nowego gmachu teatralnego: scena składała hołd jednemu ze swych znamienitych pracowników i opiekunów, autorowi „Grochowego wienca” Antoniemu Małeckiemu.

Jakkolwiek jubilat stanowczo zastrzegł się przeciw wszelkim owacyom, nie było w mocy dyrekcyi ani pohamować zapалу publiczności, ani też usunąć się od ciężącego na niej obowiązku i wieczór cały przybrał cechy serdecznej owacy, której ciepło na długo przechowają serca wszystkich uczestników.

Zaledwie spadła po pierwszym akcie kurtyna, szczerze przepełniona widownia zagrziała burzą oklasków. Czeigodnego jubilata zmuszono do wychylenia się z łoża. Publiczność powstała z miejsc i zwrócona ku niemu, uspokoiła się dopiero wówczas, gdy ze sceny wezwano ją do tego stosownym sygnałem.

Po podniesieniu kurtyny ujrano na scenie zgromadzony cały personal pod przewodnictwem dyr. Pawlikowskiego. Przed rampę wystąpiła p. Stachowiczowa i z porwijącym zapalem wygłosiła następujący wiersz Władysława Bełzy:

Z liczby hetmanów, chorążych, rycerzy,
Co już spoczęli dawno w mogiłniku:
Na niezabytej dotąd czuwasz wieży
Ojczystej mowy dostojujny Strażniku!
Wszystko co miałeś: serce i natchnienie,
Oddałeś w służbę tej naszej Królowej
I oto trzecie idzie pokolenie,
Co z Ciebie czerpie miłość dla swej mowy,
Tę miłość wielką, która nie wygasa,
Ale dlażwiona tem silniej wybucha;
Bo jej potęga i światło i krasa
Jak blysk wulkanu idzie z głębin ducha.
Dziś, kiedy w holdzie cała ziemia Lasza
Tak zasłużone splata dla Ciebie wieniec:
Przyjm i ten jeszcze, który scena nasza
Ze czcią przez moje podaje Ci ręce.

Poczem wręczono jubilatowi wieniec od miasta Lwowa, od Sceny lwowskiej i Czytelni kobiet.

Po każdym dalszym akcie publiczność zwracała się z frenetycznymi oklaskami ku łożu jubilata. Po akcie drugim odczytał ze sceny p. Solski nadesłane na ręce Dyrekcyi telegramy gratulacyjne, z których wiele — zwłaszcza poznańskie — również oklaskiwano.

Depesze nadesłali: Redakcyja Tygod. illustrow., Władysław Maleszewski (*Biesiada literacka*), Dydyński, prof. uniwersyteckiego; Grabiński, dyrektor teatru łódzkiego; Janina Falewicz z Wilna; Reżyser Śliwiński (scena warszawska); Al. Rajchmann (*Echo lit.*); Antoni Krasnowolski z Warszawy; Bolesław Ładnowski; *Przegląd pedagogiczny* (Warszawa); Zygmunt Przybylski; St. von der Nott Kijewski (*Wydawnictwo Albumu zasłużonych Polaków i Polek XIX w.*); Łódzka sekcyja techniczna; *Goniec łódzki*; Dr. Łebński, (*Dziennik Poznański*); dr. Wiktor Huha (Poznań); *Kurier Stanisławowski*; *Tygodnik Samborsko-drohobycki*; Rembowski z Warszawy; J. Dziekoński, budowniczy (Warszawa); Leopold Meyet (Warszawa); Edmund Rygier i artyści sceny poznańskiej; Biesiekierski (Warszawa); Z. Sarnecki (Wiedeń); J. P. Łuszczewski z Bencic (Warszawa).

* * *

„Wieniec grochowy” wystawiono i odegrano z prawdziwym pietyzmem. Wszyscy artyści wetechneli cały zasób swych zdolności w tę piękną, niestarzącą się nigdy, prawdziwie polską komedyę. Uznanie należy się oczywiście w pierwszym rzędzie p. Wołęńskiemu za doskonałą kreacyę Paska. Był to prawdziwy towarzysz pancerny, u którego ogień nie krew zdawał się płynąć w żyłach, huczny i buńczuczny, do tańca i do różańca równo przydatny, wojak całą gębą, Polak całym sercem. Doskonale wtórował mu p. Roman, jako Ołtarzowski, pełen animuszu i elokwencyi — jakby wykrojony z pamiętników Imci Pana Chryzostoma. Niezrównanego Dziegla dał nam p. Solski. Setny pacholek, wielkiego kurażu acz małej statury, świetny w masce i ruchach, zabawny w każdym słowie, zdobywał sobie oklaski przy otwartej scenie. Arcyzabawnym był także p. Kosiński w roli starego Macieja.

Wojski ze szczerem, prawdziwym humorem otworzony został przez p. Jaworskiego, a o lepszym Kurdowskim, niż ten, którego zawdzięczamy p. Feldmanowi, trudno chyba pomyśleć.

W mniej wybitnej roli Żeleckiego dzielnie sprawił się p. Antoniewski. Co do Remiszowskiego, to postać ta nie otwiera szerokiego pola dla popisu. Ale p. Kwiatkiewicz wlał w nią wiele prawdy, doskonale „postawił” ziemianina polskiego z XVII. wieku i tym kolorytem obudził dlań zajęcie. To samo powiedziec wypada o małżonce p. Jędrzeja w grze p. Wojnowskiej.

Slicznie zagrała polską krasawicę, jaką jest Kunegunda Rucka, p. Stachowiczowa. Było tam w miarę i wdzięku i humoru naturalnego i filuterności ujmującej, a wszystko było szczere i żywe.

Jak piękny, wiośniany obrazek jaśniała p. Morska w roli Elżbietki: wół rozwinięty pączek, który przed oczyma widza dojrzewa pod słońcem efektu. Zdrowy humor i charakterystyczny talent p. Gostyńskiej — zajaśniał w całej pełni w niewielkiej ale wdzięcznej roli pani Tulskiej, która też powszechny zyskała aplauz.

Przy sposobności przypominamy, że „Grochowy wieniec” grano we Lwowie w r. 1898.

Dla porównania podajemy tu ówczesną obsadę: Pasek — Hierowski; Ołtarzowski — Żelazowski; Remiszowski — Chmieliński; Remiszowska — Żelazowska; Wojski — Jaworski; Kardowski — Feldman; Żeleki — Kwiatkiewicz; Dziengiel — Wysocki; Rucka — Czapińska; Elżbietka — Jankowska; Tulska — Gostyńska.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Cyganeria”, opera w 4 aktach podług Henryka Murgera „Vie de Bohème” napisał G. Giacosa i L. Illica. Muzyka G. Puccini’ego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +3° R.

Pożegnanie. Dotychczasowy członek Wydziału krajowego p. Dąmbarski, podejmował wczoraj obiadem urzędników swego departamentu, w sali hotelu Żorża.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Barankę, Adama Juliusza Bieleckiego, Henryka Brandta, Zdzisława Piernikarskiego i Bronisława Rustachewicza.

Wydział krajowy zamianował drów Leona Brandta i B. Grünhuta sekundaryuszami szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Małżonka ministra hr. Gołuchowskiego, jak nam donoszą z Wiednia, zaniemogła.

Prof. dr. Roman Pilat, powrócił do Lwowa w zupełnie dobrem zdrowiu.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj o godzinie w pół do dziesiątej wieczorem wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego na ulicę Halicką do domu pod l. 9, gdzie jakaś młoda paniuszka usiłowała pozbać się życia przez otrucie. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, nie mogąc dowiedzieć się, czem usiłowała otruć się desperatka, zastosowało pompę i po wypłukaniu żołądka, pozostawiło ją opiece domowej.

Śledztwo policyjne stwierdziło, iż niedoszła samobójczyni, 18-letnia krawczyui Anna Lor..., córka wdowy p. L., prowadzącej kuchnię restauracyi Landesa w tym samym domu, zażyła silną dawkę czystego alkoholu (Alk. pur.) z jakąś domieszką, i że po wypłukaniu żołądka przez pogotowie ratunkowe nie grozi jej życia jej niebezpieczeństwo.

Powodem rozpaczliwego czynu jest stosunek miłosny nawiązany z niejakim p. G., któremu sprzeciwiała się matka, troskliwa o przyszłość córki. Roman tyczne dziewczę miało sposobność zejść się kilka razy w czasie świat z swym oblubieńcem, co wywołało u niej tuk silne rozdrażnienie, iż usiłowała pozbać się życia przez otrucie się, co uchyliła tylko szybka i energiczna pomoc Tow. ratunkowego.

Towarzystwo oszczędności kobiet prosimy o łaskawe odebranie złożonych w redakcyi *Słowa Polskiego* darów na korzyść dzieci wrześnieńskich, w godzinach porannych od 10 do 12.

Towarz. urzędników prywatnych „Merkury” urządzi 31 bm. wieczorek sylwestrowy o urozmaiconym programie i przy współudziale orkiestry 15 pp.

Kuchmistrze. Walne zgromadzenie Stow. bratniej pomocy kuchmistrzów „Zgoda” odbędzie się 30 b. m. o godzinie 10 wieczór w lokalu p. Antoniego Lenarda, plac Akademicki 1, na które wydział Stow. członków zaprasza. W razie braku kompletu odbędzie się takowe bez względu na ilość członków w dwie godziny później.

Zmiana lokalu. Stowarzyszenie lwowskich rębaczy „Praca” przenosi się z dniem 1 stycznia 1902 z ulicy Blacharskiej na ulicę Serbską l. 5 (boczna z Rynku).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 29 grudnia. Zamknięcie wczoraj. Główny Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 648—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 665—, Akcje anglo-banku 261—, Akcje Unionbanku 547—, Akcje L.änderbanku 417—50, Akcje Banku verelnu 443—50, Akcje Bodencredit 884—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 653—50, Akcje kolei południowych 74—, Akcje Tramway A. 284—, B. 281—, Akcje kolei Elbethal 444—, Akcje kolei półn. 5540, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 382—50, Akcje Rima Muranyi 470—50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1385—, Akcje Fabryki broul 283—, Akcje tureckie tytoniowe 280—, Oblig. węg. ind. 92—90, Renta majowa 99—05, Austr. Renta koronowa 95—95, Węg. Renta koronowa 94—06, 58 l. Listy Tow. —, ziem. 92—47, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 p. —, kraj. 99—, 4 proc. listy Banku hlp. 90—25, 4 1/2 p. —, Banku

IV. V. VI. Z całego Sejmu: pp. Józef Wereszczyński 118 głosami na 125 gł.
Tadeusz Pilat 91 głosami na 119 gł.
Kazim. Laskowski 70 gł. na 113 gł.
28 pustych kartek, p. Dąbski 15 głosów.
Godzina 1 i pół posiedzenie trwa dalej.

Depesze „Słowa Polskiego”

z dnia 28 grudnia.

Wybory.

Kraków. Dziś rano rozpoczęły się wybory uzupełniające nowych członków rady wyznaniowej izraelskiej, w sali posiedzeń rady wyznaniowej. Komisji wyborczej pierwszego koła (270 wyborców), przewodniczący p. Tilles; komisji wyborczej II koła (157 wyborców), p. Ehrenpreis; komisji III koła (przeszło 700 wyborców), p. Hirsch Landau. Wybory ukończą się o 5 popołudniu. Walka wyborcza jest gorąca.

Audyencye.

Wiedeń. Na ogólnych audyencyach u cesarza byli dziś między innymi ochmistrz dworu Edward Cholontiewski i sekretarz ministeryalny dr. Marcin Szarski.

Sejm styryjski.

Grac. Sejm styryjski uchwalił półroczne pro-wizoryum budżetowe.

Orkan.

Tanger. Z powodu szalejącego na morzu silnego orkanu, miasto Saffi było przez 10 godzin zalane wodą na wysokość 3 metrów. Kilka domów przy głównych ulicach zawałiło się. Woda powynosiła ze sklepów towary i uniosła do morza. Przeszło 200 osób utonęło, w liczbie tej nie ma jednak żadnego Europejczyka. Szkody są ogromne. Gmachy i składy drzewa znikły.

Ks. Czarnogórski w Petersburgu.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych złożył księciu Czarnogórskiemu wizytę. Ks. Czarnogórski wyjechał już z Petersburga za granicę.

Z południowej Afryki.

Londyn. Kitchener donosi z Johannesburga: Anglicy zabrani przez Boerów do niewoli w bitwie pod Quefontain, zostali wypuszczeni na wolność.

Z Chin.

Londyn. Times donosi z Tokio, że na odby-tem tam przed kilku dniami zgromadzeniu stronnictwa unii narodowej uchwalono rezolucję tej treści, że obsadzenia Mandżurji przez Rosyę nie można ścierpieć i że ta okoliczność jest w znacznej mierze przeszkodą zaprowadzenia pokojowych stosunków z Azji wschodniej.

Pekin. 2000 wojska chińskiego wmaszerowało w ubiegły piątek do Pekinu.

Londyn. Rząd angielski ustanowił komisję, która zajmie się zbadaniem kwestyi węglowej.

Po zamknięciu numeru.

Adam hr. Krasiński, ordynat opinogórski, wnuk Zygmunta, przystąpił do Tow. dziennikarzy polskich, jako członek wspierający.

O zbrodnię zabójstwa oskarżył dziś rano sam sobie w policyi Jakób Matys, leśniczy z Kozielnik, pod Lwowem. Las tamtejszy jest własnością OO. Franciszkanów, którzy wydali zakaz przechodzenia ścieżką, wiodącą przez las. Mimo tego okoliczni chłopci ścieżką chodzili.

Wczoraj wieczorem Matys szedł właśnie lasem, gdy zobaczył naprzeciw siebie grupę włościan, kroczących ścieżką. Wezwał ich do cofnięcia się i strzelbę zmierzył w ich kierunku. W tej samej chwili rozległ się strzał i jedna kobieta runęła na ziemię. Ludzie przypadli do niej na ratunek, Matys zaś, obawiając się zemsty chłopów umknął i zgłosił się dziś sam do utojszkiej policyi. Oskarżył się o zabójstwo, jakkolwiek nie ma pewności, czy zabił kobietę, czy też tylko ją otrzeźbił, nie wie również, jak się ona nazywała.

Osadzono go na razie w aresztach policyjnych.

Jeden z ostatnich. Donoszą nam z Derewlan, pow. Kamionieckim: 25 bm. złożono tu do grobu wloki s. p. Wojciecha Brzezińskiego. Zmarły, jako umuśnięty chłopak, brał czynny udział w bitwie pod Stoczkiem, pod dowództwem Dwernickiego. Po ukończonej kampanii osiadł na ojczystej roli w Derewlanach. Zgon jego wywarł w całej okolicy głęboki żal. Pogrzeb odbył się przy współudziale całej ludności: czy pan, czy prostak, by mu oddać tę ostatnią ziemską usługę. W miejscowej cerkwi odbyły się żałobne nabożeństwa, a ks. kanonik Mokrzycki w gorących słowach podniósł czymoty zmarłego. Z kolei przemówił w tym języku gr. kat. proboszcz ks. Czubyński, pod-
ając, że zmarły umiał sobie zjednać powszechną mi-
łość i szacunek. Imieniem obywatelstwa wygłosił mo-
wę p. Adam Bogusz, skreślając w rzetelnych słowach
usługi zmarłego, jako znanego Polaka, przykładnego
rolnika.
Cześć jego pamięci!

Z sali sądowej. (Tel.) Kraków. Dzisiaj od-
była się rozprawa przeciw Rusinowi Bergerowi z Chrz-
nowa, jako tutejszemu poddanemu. W r. 1899 założył
Berger w Bytomiu, na Śląsku pruskim fabrykę sardyn-
ków rosyjskich i konserwów rybnych. Fabryka zatrud-
niała 2—3 ludzi; włożył w nią 400 kor. własnych
i 3.000 kor. posagu żony. Długi fabryki doszły do
16.644 kor., wobec czego Berger musiał ostatecznie
fabrykę zamknąć, a niedobór wynosił 6.236 kor. Pro-
kuratorya państwa oskarżyła Bergera o występki prze-
ciw bezpieczeństwu własności, sąd uznał go winnym
tego występkę i skazał na miesiąc więzienia.

Samobójstwo. (Tel.) Wiedeń. Wiceprezy-
denta sądu krajowego w Wiedniu, Ferdynanda Holz-
ingera, który był przewodniczącym wielu sensacyjnych
procesów przed sądem przysięgłych, znaleziono dziś
rano w biurze zastrzelonego. Popelnił on samobójstwo.

Wiceprezydent sądu krajowego Holzinger popel-
nił samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby oczu.
W liście pozostawionym wyznał denat, że obawa zupeł-
nej utraty wzroku, skłoniła go do targnięcia się na
własne życie.

Rozmaitości.

Pani Royer i nagroda Nobla. Ciekawą
reklamacyę, wystosowaną przez panią Klementynę
Royer, otrzymał dziennik *Siècle*. Korespondentka utrzy-
muje, że nagroda Nobla, ofiarowana Van t'Hoffowi za
wynalezienie stereochemii, czyli „chemii w przestrzeni”,
powinna była przypaść jej w udziale. Ona bowiem od
lat czterdziestu wyznaje i głosi, że chemia nie będzie
nauką ścisłą, dopóki nie stanie się geometryczną. Wy-
kladała już tę teorię w swoich kursach filozofii przy-
rodniczej w Lozannie w 1859 r., gdy Van t'Hoff miał
zaledwie lat ośm. W 1872 roku streściła swe poglądy
w ośmiu memoryałach, przedstawionych Akademii nauk
w Paryżu; znajdują się one pewnie dotychczas w jej
sekretyriacie; Akademia nie uznała jednak za stoso-
wne zwrócić na nie uwagi. W 1873 r. pani Royer
wygłosiła tę samą teorię wobec stowarzyszenia fran-
cuskiego dla popierania nauk, w Lyonie; a następnie
w 1882 r. w Rouen przed tem samem stowarzysze-
niem. Od 1880—1885 r. wypowiada swoją teorię ste-
reochemiczną w dziesięciu konferencyach instytutu po-
pularnego w Trocadero. Wreszcie w 1900 r. streściła
owoc swych prac i odkryć, poczynionych w ciągu lat
czterdziestu, w dziele pod tyt. „Constitution du Monde”
i przesłała je Akademii nauk w Sztokholmie, sądząc,
że w Szwecyi, która ofiarowała katedrę uniwersytecką
Zofii Kowalewskiej, spotka mniej przesądów, niż w in-
nych krajach, gdzie praca kobiet bywa lekceważoną.
Opierając się na tych swoich pracach, pani Royer
uważa, że stała jej się krzywda, przez udzielenie na-
grody za chemię Van t'Hoffowi.

Napoleon o swych żonach. W ostatnim
dziesiątku lat ukazało się wiele książek, traktujących
o Napoleonie Bonaparte i mieszczących jego pamię-
tniki. Pamiętniki te przez wiele dziesiątków lat spo-
czywały w archiwach rodzinnych generałów napoleoń-
skich lub urzędników państwowych, dopóki sukcesor-
wie ich nie uważali za odpowiednie oddać je na wi-
dok publiczny. W pamiętnikach, jakie po Napoleonie
posiadał generał Gourgaud, wierny towarzysz na wy-
spie św. Heleny, Napoleon tak pisał o stosunku do
swych dwóch żon, cesarzowych Józefiny i Maryi Lu-
dwiki:

„Józefina, kiedy ją poznałem, była kobietą pełną
wdzięku, ale kobietą — w całym znaczeniu tego sło-
wa: na każde zapytanie najpierw odpowiadała za-
wsze „nie”, ażeby mieć czas do namysłu, po chwili
dopiero mówiła: „Ach, tak panie!”

Kłamała zawsze, z całą świadomością. Mogę je-
dnak powiedzieć, iż była to kobieta, którą kochałem
najbardziej. Znała mnie dobrze i nigdy mnie o nic nie
prosiła dla swych dzieci. Nie mówiła mi nigdy o pie-
niądze, robiła tylko milionowe długi. Miała zepsute zę-
by, kryła je jednak tak umiejętnie, iż nikt ich nie wi-
dział... Chociaż Maryę-Ludwikę kochałem prawdziwie,
myślę jednak, iż Józefinę więcej jeszcze. Jest to zu-
pełnie naturalne — z nią razem rosłem w wielkość,
przyczem była ona prawdziwą kobietą, kobietą mego
ducha. Była bardzo pojętną, mianowicie kiedy szko-
wała się do spoczynku lub przebieżała. Chciałbym, że-
by ją mógł być wtedy widzieć Alboni i sportretować.
Nieraz chciała z czegoś zrobić sekret i milczeć o tem,
ale zaraz, jak prawdziwa paryżanka, wygadała wszy-
stko, co jej tylko na sercu leżało.

Nie porzuciłbym jej nigdy, gdyby mi była dała
dziecko... Kiedy Józefinie oznajmiłem, że chcę z nią
rozvodu, użyła wszelkich manewrów spazmów i łez,
w końcu zgodziła się. Marya Ludwika była zupełnem
przeciwstawieniem Józefiny: nie kłamała nigdy. Ko-
chała mnie, chciała być zawsze przy mnie. Była bar-
dzo skrytą, ludziom, których nienawidziła, ukazywała
zawsze twarz spokojną. W Wiedniu nauczono ją mini-
strów, których znać nie mogła, obdarowywać miłym
uśmiechem. Kiedy potrzebowała pieniędzy, prosiła mnie
o nie i była zachwycona, jak jej dałem tysiąc fran-
ków. Uwielbiałem jej delikatność. Można jej było
wszystko zwierzyć, powiedzieć, nie zdradziła nigdy
tajemnicy. Ojca swego kochała tylko o tyle, o ile po-
trzebował jej opieki.

Powrót dworu. Dzienniki angielskie powta-
rzają za *North-China-Daily News* opis odjazdu dwo-
ru chińskiego z Sin-gau-fu do Pekinu. Ulice miast
i wsi, przez które szedł pochód cesarzowej były wy-
sypane żółtą ziemią i przyozdobione czerwonymi pa-
skami jedwabiu, wiszącymi z dachów. Przy każdym

drzwiach musiała wisieć czerwona latarnia, a wzdłuż
drogi ustawiano stoły, udekorowane na czerwono, a
obstawione owocami, słodyczami i kadzidłem. Dwór
robił mieszkańcom ten zaszczyt, iż zabierał te stoły
i pakował je na wozy. Za przednią strażą jechali eu-
nuchowie w powozach i oficerowie, strojni w złote
kaftany z olbrzymimi piórpuszami, na małych kucy-
kach. Potem niesiono królewskie lektyki, którym towa-
rzyszyła gwardya cesarska. Na rozkaz dowódcy lud
musiał przykładać i schylać głowy. Szesnastu ludzi
niosło cesarza, ubranego w złote jedwabne szaty. Lek-
tyka, w której spoczywał, była cała udrapowana
w żółty atlas i ozdobiona złotem, oraz kawałkami
krwawnika.

Za nim niesiono cesarzową wdowę. Była ona
ubrana również w szaty złote, atlasowe. Twarz ma
długą i bladą, z wystającymi kośćmi policzkowymi,
wielkimi ustami i górną wargą bardzo wydatną. Oczy
jej błyszczą bardzo żywo, w przeciwieństwie do mar-
tych żreń cesarza.

Depesze handlowe z d. 30 b. m.

Wiedeń, 30 grudnia. Dziś o godzinie 12 minut 30
przed połud. notowano: Marki niemieckie 117'27 Renta majowa
99'06, Węgierska renta koronowa 94'05, Akcje kredytowe
642'50, Kredytowe węgierskie 664'—, Bank anglo-austriacki
261'50, Unionbank 546'—, Bankverein 443'50, Laenderbank
417'—, Kolej pań. 654'50 Lombardy 74'50, Elbenthal 453'—,
Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpi-
ny 392'—, Rima Muranya 471'—, Prager Eisen 13'86,
Losy tureckie 99'50, Ruble 253'—, 20-franków —,
Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip.
— 40/o Gal pożycz. kr. z r. 1893 92'40, 40/o Listy zastaw.
Banku kraj. 92'—, Listy Tow. kredyt. ziemsk. 90'25.
Usp. słabe.

Berlin, 30 grudnia. O godzinie 12 m 30 notowano:
Kredyty 203'—, Disconto Commandit 180'—.
Uspokojenie słabe.

Wiedeń, 30 grudnia. (Giełda zbożowa).
Pszenica na wiosnę 9'02 do 9'03 pszenica na maj-
czerwiec — do — Żyto na wiosnę 7'64 do 7'65, żyto na
maj czerwiec — do — Kukurydza na wiosnę od 5'72
do 5'73 Kukurydza na maj-czerwiec od — do — Owies
na wiosnę od 7'75 do 7'77, owies na maj-czerwiec od
— do — Rzepak na styczeń-luty od — do —
Rzepak na sierpień-wrzesień od — do —, Olej rzepak,
na styczeń-kwiec. od — do —
Uspokojenie spokojne.
Zresztą pewne
Pięknie.

Budapeszt 30 grud. Pszenica na kwiecień 8'85 do 8'86
żyto na kwiecień 7'38 do 7'39, owies na kwiecień 7'48 do
7'48, kukurydza na maj 5'46 po 5'48, rzepak na sierpień 11'85
do 11'95.

Mierne.
Chęć kup. lepsza.
Usp. przyjemniejszy.
Pogoda zmienna.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodzące i wykończone takowe szybko, czysto
i po umiarkowanej cenie.

Jedwab fularowy 65 cent.

do zlr. 3'65 za meter
na bluzki i suknie, jakoteż jedwab „Henneberga” czarny
biały i kolorowy od 65 cent do zł. 14'65 za meter. Każdemu
franko i wolne od cla. Wzory odwrotnie. Podwójne porto
do Szwajcaryi. 365

G. Henneberg, fabryka jedwabiu (ek.nad. dost.) Zurych

Wystawa światowa Paryż 1900 „Grand Prix”

Sławną rosyjską

Herbata karawanowa

Braci K. i C. Popoff

W MOSKWIE 7862

Markaochr praw regist. Dostawcy wielu europejskich

dworów. Najlepsza marka. —

W oryginalnych paczkach we wszystkich lepszych

handlach. 20—8

„K r y t y k a”

miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce.
W r. 1891 drukowali w „Krytyce” prace swoje, prof. Odo
Bujwid, Jerzy Brandes, W. Budzynowski, Leo Belmont, dr.
H. Biegeleisen, Bronisław Biegeleisen, prof. Piotr Chmielow-
ski, A. Cholontiewski, Dr. Z. Daszyńska-Golińska, Ignacy
Daszyński, D. Mol. B. Elmer, W. Feldman, prof. Dr. L. Gum-
płowicz, Dr. K. Górzycki, Włodz. Jarosz, Marya Konopni-
cka, Jan Kasprowicz, W. M. Kozłowski, L. Kulczycki, Tad.
Kończyński, Dr. K. Kreuz, E. Libański, E. Leszczyński,
Adam Łada, Tad. Miciński, F. Mirandolle, Dr. J. W. Mar-
chlewski, A. Niemojewski, A. Nowaczyński, Wł. Orkan, Ostap
Ortwin, M. Olszewski, St. Przybyszewski, J. Pietrzycki,
Włodz. Perzyński, St. Rossowski, J. Ruffer, Dr. J. Rosz-
kowski, W. Reger, Sewer, J. Sten, L. Staff, T. Sobolewski, L.
Szczepański, M. Szukiewicz, Kaz. Tetmajer, Włodz. Tetma-
jer, Dr. J. Teicher, Dr. C. Trykowski, Wt. Wenkie, Dr. Wł.
Witwicki, Dr. L. Winierski, G. Zapolska, M. Zaruski, H.
Zbierzchowski, Stefan Żeromski i w. i.

Nazwiska te starczą za program. Wsparta o tych
współpracowników. oraz o świeże siły pisarskie, „Krytyka”
zapewnia dotkliwą lukę w naszym społeczeństwie, będąc
jedynym postępowym miesięcznikiem społeczno-literackim
w Galicyi.

Prenumerata wynosi rocznie 12 kor., 12 mar., 14 fros;
kwartalnie 3 kor., 3 mar., 3 fros.

Adres redakcyi i administracyi:

„Krytyka”, Kraków, ul. Nad Rudawą 17

Z prowincyi.

Jarosław, 28 grudnia. Miasto nasze podnosi się trwale, głównie dzięki gorliwości burmistrza, dra Dietzusa i tego zastępcy, posła dra Jahla. Wspaniałe oświetlenie gazowe, okazały gmach „Sokoła“, nowy szpital i budynki szkolne, szerokie chodniki — oto nasze nabytki z ostatnich czasów. Życie towarzyskie koncentruje się w „Kasynie“, „Gwieździe“, „Sokole“ i „Towarzystwie teatru amatorskiego“, działającym obecnie głównie w kierunku urządzania dla swych członków tanich a przyjemnych rozrywek. Pod względem ruchu artystycznego zapanowało u nas od pewnego czasu niezwykłe — jak na miasto prowincjonalne — ożywienie. Przy tutejszym „Sokole“ zawiązał się przed 2 laty oddział zabawowy pod nazwą „Wesołe Kółko“, i rozwinął zaraz w początkach swego istnienia tak energiczną działalność, że dziś ma już wyrobioną artystyczną markę i cieszy się ogólnym uznaniem nie tylko miasta, ale i dalszej okolicy.

Główna sfera działania „Wesołego Kółka“, to teatr i śpiew. Z większych utworów dramatycznych wystawiło „Kółko“ dotychczas: „Damy i huzary“ Fredry, „Przed ślubem“ Zalewskiego, „Dom otwarty“, „Grube ryby“ i „Klub kawalerów“ Bałuckiego, farsy „Porwanie Sabinek“ i „Anonimy“, wodewil „Robert i Bertrand“, operetki „Skrzypce czarodziejskie“ i „Serenadę z przeszkodami“ itp., oraz wiele jednoaktówek. Wszystkie przedstawienia „Wesołego Kółka“ cieszą się takim powodzeniem, że obszerne sala „Sokoła“ — mogąca pomieścić do 600 osób — okazała się za szczytą i biletów z reguły brakuje. Bo też poziom ich artystyczny przerasta miarę przeciętnego amatorskiego teatru. Na styczeń przygotowuje się „Zemstę“ Fredry. Liczba amatorów przekroczyła już 30. Nadto posiada „Kółko“ wybornie ześpiewany chór męski, liczący 28 członków, a produkujący obecnie z powodzeniem i trudniejsze utwory.

Notatkę moją, mającą na celu nie chwałę jednostek, lecz stwierdzenie, że i na prowincyi, przy wytrwałej pracy i należytej organizacji, wiele zdziałać można, kończę wzmianką, że w dzień Nowego Roku urządzi „Sokół“ staraniem „Wesołego Kółka“ we wielkiej sali własnego gmachu zabawę z tańcami w połączeniu z koncertem i przedstawieniem amatorskim, a cena wstępu wynosi 1 kor. *Observator.*

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 29 grudnia.

Ubiegły tydzień zakończył się wbrew oczekiwaniu giełdy w słabym usposobieniu po kursach znacznie niższych. Depresja wyszła od austriackich kredytów, na które bardzo ujemnie oddziaływała wiadomość, że fabryka wyrobów stalowych Skody w Pilźnie nie rozda dywidendy za rok bieżący. Wynikający stąd ubytek jest bardzo dotkliwy dla Zakładu kredytowego, który przedsiębiorstwo powyższe finansował jako towarzystwo akcyjne i włożył w nie kapitał przeszło dwunastu milionów koron. Mówią, iż tegoroczny wynik jest dlatego tak ujemny, że próby z nowymi działami pochłonęły ogromne sumy; są jednak i tacy, którzy twierdzą, że przedsiębiorstwo Skody zostało tak znacznie przeplacone, że nigdy nie będzie się rentować. Drugim bardzo osłabiającym momentem była wiadomość, że koleje północno-zachodnia i nadłabska, wezwane przez ministerstwo kolejowe do bezzwłocznego przedłożenia projektu budowy drugiego toru, oświadczyły, że na koszt tej budowy nie zaciągną pożyczki, lecz będą je sukcesywnie pokrywać z bieżących dochodów, czyli innymi słowy nie będą przez szereg lat płacić dywidendy, lecz użyją całego dochodu na pokrycie kosztów budowy drugiego toru. Akcyonariusze tak tutejsi, jak i zagraniczni zaczęli naturalnie sprzedawać swe akcje, które, gdy odbiorców nie było, obniżyły się bardzo znacznie i pociągnęły za sobą wszystkie inne efekta, w pierwszym rzędzie staatsbahiay.

Pod wrażeniem tych doniesień zesłabł cały targ, a obroty zakończono w usposobieniu mdłym, nawet przygnębionem. Jedynie akcje żelazne okazały trochę większą odporność, głównie jednak dlatego, że brakło sprzedających.

Silnie trzymały się tylko renty państwowe i walory lokacyjne, które klientelę prywatną co raz więcej do kupna zachęcają, nie narażają jej bowiem na tak nieprzyjemne doświadczenia, jakie obecnie poczyniono z omówionymi wyżej papierami dywidendowymi.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 30 grudnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7.80 do 7.75. Pszenica nowa 7.40 do 7.60. Żyto gotowe od 6.40 do 6.60. Żyto nowe od 6.25 do 6.40. Owies obcy 6.40 do 6.70. Owies nowy od 6.25 do 6.50. Jęczmień pastewny 5.30 do 5.50. Jęczmień browar. 6.25 do 7. — Rzepak nowy 13.50 do 14. — Lniak 9.50 do 10.50. Groch pastewny 6.75 do 7.50. Groch do gotowania 7.75 do 12. — Wyka 6. — do 6.50. Bobik 5.80 do 6. — Hreczka 6.25 do 6.50. Kukurydza nowa 5.75 do 5.95. Kukurydza stara — do — — Chmiel za 58 kilo —

do — — Konieczyna czerwona 42. — do 53. — Konieczyna biała 45. — do 75. — Konieczyna szwedzka 40. — do 65. — Tymotka 24. — do 30. —

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 16. — do 16.25; paritas Tarnopol na termin 15.75 do 16. —

Z powodu świąt ruch ograniczony. ceny nominalne.

Zamówienia kolei państwowych. Ministerstwo kolei zamówiło u austriackich fabrykantów lokomotyw i tendrów, 100 lokomotyw i 7 tendrów za łączną sumę 7,900,000 kor. Lokomotywy mają być wykończone w latach 1902 i 1903.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 grudnia b. r.

Hotel George'a. Adam Trzeciński z Jedlicz, Rudolf Müller z Wiednia, Franciszek Bocheński z Muzyłowa, W. Hanes z Wiednia.

Hotel Europejski. Oktaw Sala z Wysocka, Wł. Troksulski z Płonnej, dr. Adolf Wurst z Kalusza, dr. Stan. Nowosielski z Krosna, dr. Wł. Czaykowski z Przemyśla.

Hotel Francuski. Herman Rager z Wiednia, Zenon Suszycki z Boguchwały, Kazim. hr. Łubieński z Krakowa, Józef Steuermann z Sambora, dr. S. Schlesinger z Wiednia.

Hotel Lazarusa. Szymon Dickes z Tarnopola, Leon Nebenzahl z Drohobycza, Moj. Kanarek ze Zbydniowa, Samuel Reich z Bolechowa, Joachim Neugröschl z Nowego Sącza, Antoni Strauch z Bereźnicy wyżnej, Meier Konstanty z Kopyczyniec, Józef Huryk z Uchrynowa gór., Antoni Susil z Radziechowa, J. Gelber z Szumlan.

Hotel pod Trzema koronami. Józef Gryzicki ze Stanisławowa, ks. Eug. Omelański z Prystani.

Hotel Stadtmüllera. Aleksander Zarzycki z Dubrawki dr. Apolinary Lachowicz z Kończak starych, Jan Beer z Glińka, ks. Emil Petrowicz z Orawczyka, dr. Michał Dorundiak z Borszczowa.

Grand Hotel. Donat Bilik z Wiednia.

Hotel Bristol. Berta Ludenbaum z Borysławia, Meier Feuer ze Stanisławowa, Mojżesz Saks z Radziwiłłowa, Elias Kapelus z Krakowa.

„Humor“. W popularnym teatryku „Humor“ (hotel Belle-vue) odbędzie się we wtorek 31 grudnia br. wieczór sylwestrowy, na którego program złoży się 16 numerów: operetka, krotowidła, farsa i solo. Atrakcją wieczoru jest występ śpiewaczki Bartelli. O godzinie 12 rewią starego roku przedstawiona w żywych obrazach. Po przedstawieniu koncert orkiestry 15 pułku.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi do redakcji która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Mieczysław Świtalski

ordynuje w chorobach nerwowych 7670

ulica Akademicka 11, parter, od godziny 3—5.

Dr. Roman Rencki

b. asystent kliniki lekarskiej Uniw. Jagiellońskiego i lwowsk., ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5, ulica Kraszewskiego 3. Tel. 583. 9573

Dentysta Dr. S. Rappaport

ulica Sykstuska 1. 9. (Pasaż Stromengera).

10—5 Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby. 9691

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Józef Czackowski

ekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/2 do 1/2 10 i od 3 do 5. — ul. Kopernika 1. 7. 15-6

Dr. UHMA powrócił

Kręta — Pasaż Mikolascha. 9779

ADWOKAT

9765

Dr. LEON ZAUSMER

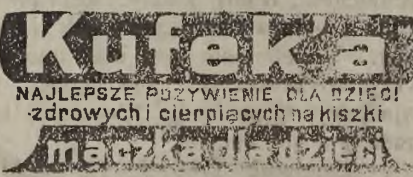
otworzył kancelaryę w Gródku k. Lwowa.

Dr. A. Winogrodzki

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 popoł. ul. Śniadeckich 1. 2 I. p.

Atelier dentystyczne. Hetmańska 6.

wykonywa się: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych w kauczuku i złocie. 8647 20-19 Dr. dentysta Wiktor Jankowski.



Zimowe

7845

Sanatorium w Zakładzie kąpielowym wód siarczanych w Swoszowicach pod Krakowem, otwarte jest cały rok.

10—7

Zarząd.

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. JAHR

328115-15

ord. od 10—12 i 3—5 ul. Sykstuska 1. 32. I. p

Podajemy niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że z Nowym Rokiem 1902 zmieniamy brzmienie naszej firmy na: „Schütz i Chajes“. Właścicielami firmy pozostają i nadal, jak dotychczas, pani Sydonia Schütz i pan Wiktor Chajes. — Z poważaniem 9385

Wiktor Chajes i Spółka

Dom bankowy we Lwowie

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5 9066 1

ulica Jagiellońska nr. 1 1a, 2 piętro.

Specjalista chorób piersiowych

9270 8

Dr. Fr. Gruber

B. lekarz sanatorium dla chorób piersiowych w Alland ordyn. Akademicka 8, II. p., od 3-5.

Dentysta Dr. J. Mintz

przedtem Dr. Weiss, ul. Akademicka 1. 3

wyjmuje zęby bez bólu zapomocą narkozy, wykonuje też plomby ze szkła i porcelany. Sztuczne zęby wstawia bez płyty w formie koron i mostków. Całe szczęki w kauczuku i złocie. „Zapewniam pod względem doskonałości“. 9780 5-1

MYDŁO IMCI PANA

ZABŁOCKIEGO

Najlepsze mydło toaletowe 43

wyrobu Lwowskiej Fabryki Chemicznej

„TIEN“

Do nabycia we wszystkich aptekach drogueryach i pierw zorzędnych sklepach. Cena zwyczajne 40 groszy — zbyt-kowne 1 korona za sztukę. 4411

Zakład dentystyczny Hetmańska 12 obok

Kawłarni Wiedeńskiej, wykonuje plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby w kauczuku i złocie bez wyjmowania korzeni lub po wyjęciu, przy pomocy technika szkoły angielskiej. 7887 25—25 Dr. F. Fruchtmann.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits). 4

Za opłatą 25 do 35. zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

NR. TELEFONU 97

Zamówienia WIN NA ŚWIĘTA można i telefonicznie poczynić. Oświadczamy gotowość na każde wezwanie telefoniczne przesłać przed zakupem próbki żądanych win i będzie naszym staraniem P. T. odbiorców zadowolnić.

Największy skład win austriackich, węgier. i zagranicznych

KONIAKI francuskie i RUMY

w najprzedniejszych gatunkach.

Maks Wixel i Syn

Lwów, ul. Krakowska 1. 14. 9387

Sprzedaż biletów kolejowych

1486

znajduje się w mieście

w Biurze Dzienników i Ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana

Kasa otwarta od 7 rano do 9 wiecz. — przerwy

W niedziele i święta od 7 rano do 3 popoł.